ORĘDOWNIK POWIATU KOZMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 300.00 mk.
„ na poczcie . . . . 330.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 15.00 mk.

Dział urzędowy = nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 22-go lipca 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łam. lub miejsce jego 20.00 mk.
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk
Dla ogłaszających z poza powiatu 100 % więcej

Nr. 58 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Nr. 336. W uzupełnieniu tut. rozporządzenia polic. weteryn. z dnia 15 listopada 1921 L. 7381/IV. D. Dz Urz. nr. 49 z dnia 3 XII. 21 pkt. 899, odnośnie do § 1 b. ustala się następujący wzór zaświadczeń zdrowotności dla transportów zwierząt domowych.

Zaświadczenie zdrowotności

1. Ważne dla jednokopytnych 8 dni, dla reszty zwierząt 5 dni, licząc od dnia wystawienia.

2. Na podstawie §§ 16-19 przepisów wykonawczych z dnia 1 maja 1912 do ustawy o zarazach zwierzęcych.

Licz. bież.	Rodzaj zwierzęcia dla trzody chlewnej, owiec, kóz i drobiu ilość sztuk i rodzaj 1)	Maść, płeć, wiek, oznaki 2)	Znaki szczególne	Nazwisko właściciela	Uwagi
1.	1 krowa	czerwono-krasa, 4 lata, plamy na szyji	Kolczyk uszny K.	handlarz X. w Biedrusku	
2.	50 owiec	30 owiec 20 baranów	—	dto.	
3.	20 świń (prosiąt)	—	—	dto.	

W powyższym spisie wyszczególnione zwierzęta badałem dnia .... 192..... w .... i uznałem za wolne od objawów, chorób zaraźliwych, jako też objawów, którebyt nasuwały podejrzenie możliwości wybuchu tychże chorób, podlegających obowiązkowi zgłaszania.

........................, dnia .... 1922 r.

....
Pow. Lek. Weterynaryjny

1) Konie i bydło, wyjąwszy cielęta do 3 miesięcy należy podawać pojedyńczo, zaś cielęta, trzodę chlewną, owce, kozy i drób sumarycznie. Bydło ponad 3 miesiące można podawać sumarycznie, o ile zaopatrzone jest w stałe i dokładne znaki.

2) Rubrykę tę dla cieląt, trzydy chlewnej, owiec, kóz i drobiu należy wypełniać tylko wtedy, jeżeli oznaczenie jest łatwem, a okazuje się potrzeba określenia rozpoznawczego. — I. D. 5128/22 —

Poznań, dnia 6. czerwca 1922 r.

Wojewoda (—) Dr. Celichowski.

Powyższe podaję w ślad za obwieszczeniem tutejszem z dnia 2 grudnia 1921 (Orędownik powiatowy Nr. 99 z dnia 10 grudnia 1921 pozycja 614 do wiadomości. — L. dz. 4195/22 St. I. —

Koźmin, dnia 15 lipca 1922 r.

Starosta, w sast. Andrzejczak, Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 337. **W sprawie wydawania surowic leczniczych dla hodowców zwierząt.**

Na skutek interwencji Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych uwzględniając wyjątkowo trudne warunki, w jakich znajdują się nie rzadko hodowcy i właściciele zwierząt wzgl. ich zastępcom lub pomocnikom na ich własny koszt i odpowiedzialność aż do odwołania stosować u swych zwierząt **surowice lecznicze** (z wyjątkiem księgosuszowej), które mogą być w tym celu wydawane bez żadnych ograniczeń.

O każdorazowem zastosowaniu surowicy leczniczej należy donieść właściwemu urzędowi gminnemu, który winien zawiadomić o tem bezwłocznie dotyczące Starostwo.

Natomiast stosowanie **szczepionek (kultur i wakcyn)** wszelkiego rodzaju dozwolone jest i nadal wyłącznie tylko **lekarzom weterynaryjnym.**

Także **wydawanie** szczepionek dozwolone jest tylko do rąk lekarzy weterynaryjnych albo też na ich recepty z wyraźną asygnaturą **„ad manus medici“.**

O ile by z biegiem czasu weszły w życie i okazały się skutecznemi szczepionki z zabitych kultur w szczególności przy cholerze drobiu, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zastrzega sobie wydanie odpowiednich zarządzeń co do stosowania tej szczepionki przez osoby nie będące lekarzami weterynaryjnemi u własnego drobiu.

— Nr. 2746/22 St. I. —

Warszawa, dnia 6 czerwca 1922 r.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Powyższe podaje do ogólnej wiadomości i przestrzegania. — L. dz. 4138/22 St. I. —

Koźmin, dnia 12 lipca 1922 r.

Starosta Czarnecki

Nr. 338. **Dotyczy godzin przyjęć publiczności w Starostwie.**

Powołując się na poprzednie ogłoszenia moje w Orędowniku Powiat podaję ponownie do publicznej wiadomości, iż **biura Starostwa są dla publiczności li tylko od godziny 9 rano do 1 w południe otwarte.**

Zdarza się bardzo często, że petenci przychodzą i pozatemi godzinami w bardzo błachych sprawach uniewinniając się nieświadomością istnienia powyższego zarządzenia. **Proszę wobec tego ponownie wszystkich pp, burmistrzów, kom. obw., sołtysów i naczelników obszarów dworskich o publiczne ogłoszenie powyższego i wpłynięcie na mieszkańców** odnośnych miast i gmin, aby raczyli się ściśle do tego zastosować. **Petentów, którzy się poza wyżej podanemi godzinami do Starostwa zwrócą nie będzie się uwzględniać.** — Nr. dz. 4338/22 St. —

Koźmin, dnia 18. lipca 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak.
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 339. **Dotyczy uprawiania pośrednictwa w kupnie gospodarstw, domów i t. d.**

Stwierdzono w ostatnim czasie, że rozmaite osoby uprawiają pośrednictwo w kupnie gospodarstw, domów itd. bez zgłoszenia procederu.

Zwracam przeto uwagę na § 147 ordynacji procederowej, wedle którego osoby chcące uprawiać pośrednictwo winni się poprzednio postarać o odpowiednie zezwolenie u miejscowej władzy policyjnej. Wszystkie osoby zaś, które otrzymają zezwolenie policyjne na uprawianie tego procederu zaopatrzone być winne w przepisową książkę kontrolną.

Niezastosowanie się do przepisów pociąga za sobą kary w myśl odnośnego prawa.

— Nr. dz. 4339/22 St. —

Koźmin, dnia 18 lipca 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak
Starszy Sekretarz powiatowy

Nr. 340. Następujące osoby zamierzają z powiatu tutejszego wyprowadzić się do Niemiec.

1. Kindler Otton gospodarz z Koźmina, dawniej w polskich Olędrach wraz z rodziną
2. Szcześna Agnieszka służąca z Koźmina

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutajszem Starostwie pokój nr. 3 zgosić.

Koźmin, dnia 20 lipca 1922 r.

Starosta, w z. Andrzejczak.
Starszy Sekretarz Powiatowy.

Dział nieurzędowy

Rząd Korfantego.

Wczoraj wieczorem, zgodnie z zapowiedzą p. Korfanty ukończył pracę nad tworzeniem gabinetu, którego skład ustalony został jak następuje:

Prezydent Ministrów
Wojciech Korfanty
Minister Spraw Zagranicznych
Konstanty Skirmunt
Minister Skarbu
Dr. Jerzy Michalski
Minister Spraw Wewnętrznych
Dr. Jan Waygart
Minister Spraw Wojskowych
Gen. Kazimierz Sosnkowski
Minister Oświaty i Wyzn. Rel.
Prof. Dr. Emil Godlewski
Minister Sprawiedliwości
Józef Kuczyński
Minister Rolnictwa
Adolf Bniński
Minister Robót Publicznych
Inż. Wład. Kucharski
Minister Zdrowia
Dr. Władysław Starkiewicz
Kierownik Min. Przemysłu i Handlu
Henryk Strassburger
Kier. Min. Poczt i Telegr.
Włodzimierz Dobrowolski
Tymcz. kierown. Min. Kolei
Inż. Juljan Eberhardt
Minister Pracy i Op. Społ.
vacat

O godz. 9-tej wieczorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw większości, na którem przyjęto do wiadomości skład Rządu ustalony przez p. Korfantego.

Następnie udał się p. Korfanty do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie przygotowano urzędowe pismo o składzie nowego rządu.

Wojciech Korfanty

W wiosce gornośląskiej Siemianowicach koło Huty Laury przyszedł na świat przed laty 50 jako syn górnika Wojciech Korfanty. Twarda jest dola górnika, ale też rzeźbi twarde, mocne charaktery. Jak ojciec w trudzie codziennym kilofem bił w ziemię, tak syn w żmudzie i trudzie przebijał się przez życie i walczył, aby zdobyć dla Śląska lepszą, promienniejszą przyszość.

Jako uczeń gimnazjalny zakładał kółka samokształceniowe, jako akademik na uniwersytecie wrocławskim skupiał koło siebie młodzież śląską i organizował ją do pracy nad odrodzeniem narodowem G. Śląska. Współczesna, nieliczna niestety inteligencja górnośląska, która dzisiaj zajmuje kierownicze tam stanowiska, to przeważnie koledzy Korfantego. Rostok, Wolny Kowalczyk żeby tylko te znane wspomnieć nazwiska—wszyscy z „pieronów“ śląskich pochodzą.

Aresztowany przez władze niemieckie za pracę narodową i wydalony za nią z uniwersytetu Korfanty wespół z Kowalczykiem założyli w Katowicach dziennik „Górnoślązak“, który stanął na gruncie szczerze narodowym i propagował zjednoczeniu Śląska z resztą Polski.

Zdrowe hasła trafiły do zdrowego ludu śląskiego. Gorące słowa tak znakomitego, jak Korfanty, mowcy, znajdowały zawsze w duszach robotnika i rolnika śląskiego żywy oddźwięk. Boć syn ziemi śląskiej rozumiał potrzeby ludu, umiał ująć wszystkie bole i odczuć najgłębsze jego tęsknoty. Rosła tedy popularność Korfantego na Śląsku, wzmagał się jego wpływ na masy i potężniał ruch narodowy.

Znalazł on swoj wyraz w wyborze Korfantego na posła do Sejmu pruskiego w r. 1902-gim. Korfanty wystąpił jako kandydat narodowy polski — pierwszy raz w dziejach Śląska — i po zaciętej walce mandat zdobył. Rychło wszedł także do parlamentu rzeszy niemieckiej.

Wkrótce stał się Korfanty biczem Bożym na Niemców. Ilekroć na wokandzie zjawiła się jakakolwiek sprawa brutalnej przemocy niemieckiej, Koło polskie berlińskie delegowało Korfantego, ktory wręcz odważnie, bez osłonek demaskował fałsz, obłudę, perfidję prusactwa i niemczyzny.

Na posiedzeniu Sejmu pruskiego dnia 17 stycznia 1917 r., wkrótce po ogłoszeniu „aktu 5 listopada“ Korfanty oświadczył publicznie, iż „naród polski, mimo przeszkód, stawianych mu wskutek utraty jego bytu państwowego nie zatradził swych wielkich sił żywotnych, nie przestał się poczuwać jako jednolite, niepodzielne ciało narodowe“.

On też jedyny, obok dzisiejszego Marszałka Sejmu, a wówczas posła do parlamentu niemieckiego Wojciecha Trąmpczyńskiego, miał odwagę upomnieć się o los robotnika polskiego, wspominając „o uprowadzeniu robotników z kraju i ich smutnym losie na obczyźnie o hermetycznem odcięciu Krolestwa Polskiego od krajów neutralnych przy sprowadzaniu żywności i tym podobnych zarządzeniach“.

A wreszcie, kiedy padły ważkie słowa Wilsona o samostanowieniu narodów o sobie, Korfanty żądał stosowania tej zasady względem Polaków. Gdy zadrgał pod uderzeniem Focha front niemiecki, Wład. Seyda i Korfanty z trybuny berlińskiej domagali się — niepodległości i zjednoczenia Polski.

Po rewolucji listopadowej w Niemczech wszedł w skład komisarjatu Rady naczelnej w Poznaniu, ktory podniecony przyjazdem Paderewskiego, wyrzucił Niemców.

Nie cieszył się popularnością u rozmaitych socjalistów i socjalizujących, których nie dopuszczał do wpływu na masy robotnicze, chronione przezeń przed rozmaitemi międzynarodówkami i demaskował ich obłudę.

Zdolność jego organizacyjna, szybkość orjentacji, niezwykła odwaga i wielka rozwaga polityczna — zabłysły w całej pełni dopiero w kampanji plebiscytowej na G. Śląsku. Kto był raz w „Lomnitzu" w Bytomiu, kto zapoznał się z warunkami tamtejszej pracy, ten widział, ile inicjatywy, pracy i odwagi wnosił Korfanty. Zbiry rozmaite czatowały na jego życie, urządzały nań zamachy lub napadały na „Lomnitz" okratowany i opancerzony, a Korfanty nie ustąpił i z narażeniem się własnego życia trwał, póki nie odniósł zwycięstwa.

Imię jego zasłynęło wszędzie i stało się popularne w całej Polsce. Korfanty urósł wprost na bożyszcze polskiej ludności śląskiej. Niemcy go nienawidzili z całej duszy: to był znak, jak bardzo doceniali jego znaczenia dla rozgrywającej się walki.

A gdy po plebiscytowem zwycięstwie dnia 20-go marca pod wypływem Lloyd George'a chciano Polsce dać tylko Pszczynę i Rybnik, Korfanty dnia 3 maja 1921 r. ogłosił się dyktatorem na Śląsku i podniósł sztandar walki, wezwał do powstania, aby ocalić Śląsk dla Polski.

Jeśli wczoraj, w rocznicę Grunwaldu, w Katowicach święciliśmy uroczyście zespolenie G. Śląska z Polska — to wielki ten dzień, dzień powrotu staropolskiej ziemi do macierzy po częścu wiekach oderwania, Polska w znacznej mierze zawdzięca Wojciechowi Korfantemu.

I zaprawdę niema silniejszego symbolu Śląska z Polską nad fakt, że syn wracającej do Ojczyzny ziemi staje teraz na czele rządu całej Polski!

Wiadomości miejscowe

Święto pieśni. W dniu 23. bm. odbędzie się zjazd śpiewacki okręgu II. (poznańskiego) w Witaszycach. Zjazd ten będzie niejako egzaminem sprawności i siły kół śpiewackich. Udział w zjeździe zgłosiło dotąd 11 kół (600 nadobnych śpiewaczek i druhów. Poza popisami kół o nagrody usłyszymy 5 utworów w chórach ogólnych pod batutą ks. prof. Kasiora, obecnego dyrygenta okręgowego.

Koźmin. Z inicjatywy P. R. Obr. Kr. Zach. odbył się w dniu 16. bm. obchód Grunwaldzko-Górno-Śląski. Pomimo niepogody sala przepełniona była aż po brzegi. Polityczny stosunek Górnego-Śląska określił w pięknych słowach pan starosta dr. Czarnecki. Tutejsze Koło Śpiewackie wykonało bardzo harmonijnie kilka pieśni chóralnych. Po deklamacjach wygłoszonych przez członków stowarzyszenie młodzieży żeńskiej i męskiej nastąpił wykład przy obrazach świetlanych wygłoszony przez p. Scheuricha. Ubolewać tylko należy nad osobnikiem, który znając prelegenta i jego niezmordowaną pracę na polu pedagogicznem, narodowym i filantropijnym, odważa się na tego rodzaju krytykę, jak zarzut, że prelegentowi „brak wymowy polskiej", a rzuca się na bystre fale. Wątpić też należy, czy gołosłowna krytyka potrafi zniechęcić rodaka Korfantego, Kowalczyka, Rymera itd. Naszemu społeczeństwu milsza jest praca tych z niedostateczną wymową, niżeli sennych krasnomówców.

Komunikaty

Kuratorjum upoważnia Dyrekcję Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Koźminie do sprostowania pogłosek, jakoby do Koźmina miało przyjść seminarjum niemieckie względnie jakoby to seminarjum miało być oddane do rozporządzenia wojska i to na mocy zaczerpniętych w Kuratorjum wiadomości.

Abraham Polenjud, lamentuje nad Polską.

Co go złościóf, żałościóf, przykrościóf, zazdrościóf, młodośćióf i jeszczy wściekłościóf mamy w naszy żydziofskie serce wsziskie zraelici, z galicje z ruskie i pruskie kraje a jeszczy wsziskie miljonowy zydziowie z Anglje, Amerykie z obidwie Europy, z cały szwiat, biać. Gewałt! gewałt! poco, naco, I locemu ty gojmy polski rozbój dla swój geschaft a nie spitali się nos żydziów czy niepotrzebny Polska potrzebujemy? Hast du gewidział.

My żydziowie za darmo, z ciepły ręki, bez żadny legiony, bez zaden rozbój dostaliśmy Palestynę, bo się nam należała. ale dla przyczyne jaki polska poczebowała sie robiać?

W Krakowi u we Lwowi, Warszawi, w Brodach, Kmianowie, we Oświecimiu i inszy zydowski miasta, nie pitali sie zadny polacy gojmy, czy my poczebowali do naszy interesów, do naszy Polski Rzyciposoplitej. Uni zrobiali rozbój, giewołtność i przianektowali nas zydziów bez naszy pozwolenie do Polski? Co to ma bić? co to ma oznaczyć? My potrzebnjemy zrobić taki harmider, giewałtność, ajwajowność w cały szwiecie, wisłać zydziowską komisyję z Ameryki, pocżebujemy podburzać Dziordziowy polityki angielski, ażeby z polski było jeszcze wieńcy kawołki jak przed wojną.

Gewałt! gewałt!! ajwaj!!! Ty polaki uni poczebowali naszy młody żydki pirworodny i niepierworodny do polski wojako, zebrać przez policyjów do swoje polski wojsko do ty rabuśniki, co żydków lubią pociągać za icki i brodę! Uni potrzebowali zabrać noszy żydki nie do kancelaryji, nie do prowianture, do czerwony kreutz. poczebowali zabrać do karabinów maszynowych, giewerów, do cięźki armaty i merzery! Ajwaj! ajwaj! giewałt!!! giewałt! rozboj!

Ny? a jak już ta polska, poczebuje kuniecznie być, to i my żydkowie potrafimy być w ty niepotrzebny Polsce? Locemu nie? Lepszy niepotrzebny Polska dla nas żydziów, jak potrzebny Palestyna. Sygit!

Ciekawe nowiny

W pogoni za potworami morskimi. Angielski myśliwy Mitchelle-Heges opowiada w jednem z pism angielskich o polowanin na olbrzymie raje zwane smokami morskimi, polowaniu, które nazywa najpiękniejszym portem na świecie. Przygodę, którą miał podczas polowania na te potwory na wybrzeżach Jamaiki pewno nie każdy do najpiękniejszych zaliczy. Smoki morskie ważą prawie trzy ćwierci tony, a uzbrojone są w długi biczowaty ogon, którego koniec ostry jest jak igła i zaopatrzony w aparat trujący, złożony z kolców i gruczołów. Uderzenie tym ogonem zabija człowieka w przeciągu 3 minut. W małem czołnie z doświadczonym krajowcem rusza się na polowanie.

Jednego poranku — opowiada Mitchelles-Hedges — zapłątał się taki potwór w naszą wędkę i niedługo mieliśmy go obok łodzi, wzbużającego wodę ogonem w niesłychany sposób. Staraliśmy się ubić go wielkim kawałem drewna, ale usiłowania nasze były długi czas daremne, aż w końcu smok leżał nieruchomy. Przywiązaliśmy potwora do łodzi, przeciągnąwszy mu sznur przez nozdrza, ale i to nie było zadaniem łatwem. Podczas naszych usiłowań raja znów się ocuciła i wiła się w tak szalonych podskokach, że omało nie wywróciła łodzi. Gdyby był jednego z nas uderzył ogonem, byłoby jusz po nas. Trzeba więc było porzucić linę i zdobycz i uciekać. O nadzwyczajnej sile żywotnej tych zwierząt miałem sposobność przekonać się innym razem, kiedy to pomimo czterech kul w głowę, 20 cięć nożem i ciężkich kloców przywiązanych do do pyska i ogona, raja leżąca na piasku. biła wciąż ogonem i kłapała szczękami.

Wiadomości pozamiejscowe

Poznań. Egzamin mistrzowski. Przed komisją egzaminacyjną mistrzowską dla zawodu strojarskiego przy Poznańskiej Izbie Rzemieślniczej złożyli w dniu 11. bm. egzamin mistrzowski p. Zofja Bobowska z Poznania. Z okazji tej złożyła p. B. na ręce przewodniczącego komisji 20 000 marek celem urządzenia kursu przygotowawczego dla strojarek zgłaszających się do egzaminu czeladniczego.

— **Związek Dentystów Zachodniej Polski** w Poznaniu prosi o zaznaczenie, że morderca śp. Dr. Marchlewskiego nie był dentystą, lecz lekarzem - dentystą i jako taki nie był członkiem związku.

Nieudałe oszustwo brylantowe. Do Warszawy przyjechał z płockiego obywatel Józef Cemler z synem Marjanem, celem wymiany otrzymanych z Ameryki dolarów na marki. Przechodząc ulicą Graniczną spytał jednego z przechodniów o Bank. Ten zaczął go objaśniać, gdzie najlepiej zmienić dolary i w tej chwili właśnie podszedł do rozmawiających jakiś osobnik i zaproponował kupno 10 rb. w złocie. Zitato kupiono momentalnie. Cemler widząc, że za 10 rb. nieznajomy zapłacił 5000 marek, spytał czy nie mógłby również kupić złotych rubli, ale usłyszał odpowiedź, że złota jusz niema, są jednak brylanty, przywiezione prosto z Rosji. To mówiąc osobnik ów pokazał mu piękny brylant, za który żądał 100 000. Brylant wart był znacznie więcej. Na zapytanie dlaczego tak tanio sprzedaje, osobnik ów wyjaśnił, że brylanty są kradzione. Usłyszawszy to Cemler szepnął synowi swemu do ucha, żeby poszedł do komisarjatu, a sam tymczasem traktował o kupno brylautów. Oszuści mieli przy sobie 11 sztuk brylantów. Sprzedawcy i Cemler weszli z kolei do jubilera dla ceny brylantu. Jubiler ocenił brylant na 250 000 mk. Zgodzono się na tranzakcję i on Jubilera udano się na ulicę, ale w tej chwili podszedł policjant i osobnika aresztował. Drugi oszust się ulotnił. Oszusta sprowadzono do komisarjatu, gdzie znaleziono przy nim istotnie 11 sztuk brylantów, lecz fałszywych. Oszustem okazał się znany policji i już niejednokrotnie karany oszust Stanisław Ochter, zamieszkały przy ul. Elektoralnej 11. Ochtera osadzono w więzieniu.

Miljonówka. Przy ostatniem ciągnieniu miljonówki wyszedł z koła numer 1 189 098 sprzedany w Poznaniu.

Czy żyto będzie droższe? „W Gaz. Powsz.", organie Producentów Rolnych, piszą! że fałszywie oceniają położenie ci, ktorzy sądzą że ceny zboża dojdą do 15 tys. mk. a w Kongresówce nawet do 20 tys. mk za centnar. Głoszenie takich poglądów wywołuje rozgoryczenie mas robotniczych i ludzi złudne nadzieje które ziścić się nie mogą wobec tego, że ceny zboża u nas równają się cenom na rynku światowym.

Podwyższenie cen za węgiel górnośląski. Górnośląska konwencja węglowa uchwaliła podwyższenie cen za węgiel górnośląski począwszy od 1 lipca br. Podwyżka wynosić ma 20 mk.n, na tonie grubego węgla, Z innej strony donoszą, iż podwyżka wynosić będzie 173 mark właściwie podatku, 100 marek wyłącznie podatku.

Żniwa. Latoś wcześnie rozpoczęły się żniwa, chociasz do 15 maja panowało dotkliwe zimno. Na ziemiach lekich żyto dojżało i już je koszą.

Urodzaje na Kaszubach. W ostatnich czasach były na Kaszubach dostateczne opady deszczowe, które poprawiły stan roślinności, przedewszystkim jarzyn i warzyw. Paszy w tym roku będzie też dostatnio i gdyoy zboże, a przedewszystkim żyto tak dopisało, to lepszych żniw nie potrzebaby sobie życzyć. Owocy ośdzie również w cród.

Olbrzymie nadużycia na poczcie. W Aleksandrowie Kujawskim wykryto wielkie nadużycie na poczcie miejscowej.

Kasjer poczty Mikołaj Jaworski zwrócił na siebie uwagę dostatniem życiem i wielkimi obrotami pieniężnemi. Pożyczał on okolicznym kupcom większe sumy, nieraz miljonowe i pobierał od pożyczek procenty. Jednocześnie policja otrzymała liczne reklamacje od osób, dla ktorych nadchodziły przekazy z Ameryki, że pieniądze otrzymują zbyt późno lub też nie otrzymują ich wcale, gdyż pieniądze gdzieś w drodze zginęły.

Komendant policji pow. nieszawskiego p. Duchiński otrzymał od odpowiednich władz stosowne decyzje i nagle przed dwoma tygodniami, mianowicie dn. 28. z. m. przybył na pocztę i dokonał rewizji. Sprawdzono kasę. Brak było przeszło 3 miljonów marek. Natychmiast aresztowano kasjera Jaworskiego i przeprowadzono dochodzenia, które ujawniło skandaliczne nadużycia.

Jaworski pieniądze pocztowe pożyczał na swój rachunek różnym ludziom i pobierał dla siebie procenty. Przekazy przetrzymywano po kilka tygodni, a przez ten czas pieniędzmi operowano. Wielu przekazów i listów pieniężnych zupełnie nie doręczano.

Część pieniędzy, mianowicie 2 miljony mk., odebrano od osób, którym Jaworski pieniądze pożyczył i pieniądze te zwrócono skarbowi: brak jeszcze 1,275 000 mk. Ile brak w dolarach nie obliczono dotychczas, gdyż coraz to nowe reklamacje wpływają i suma zwiększa się z każdym dniem.

Dochodzenie ujawniło, że o machinacjach Jaworskiego wiedział naczelnik poczty, Franciszek Gajewski; aresztowano go również za współudział w nadużyciach i bezczynność władzy. Sprawę prowadzi sędzia śledczy na powiat nieszawski.

Warszawa (Zbrodnicza agitacja komunistyczna). Z powodu procesu Dąbala komuniści w Warszawie rozwinęli szeroką agitację, dążąc do wywołania rozruchów. Wydali oni odezwy, w których bombastycznych frazesach mówią o prześladowaniu politycznem itp. Agitacja komunistów nie znalazła oddźwięku w masach robotniczych i dla tego manifestacja, projektowana na Placu Teatralnym, nie doszła do skutku.

Kraków zaopatrzony w drzewo na zimę. Gmina m. Krakowa zakupiła od zarządu dóbr w Nisku około 1 000 wagonów drzewa miękkiego po stosunkowo przystępnej cenie. Dzięki tej transakcji, sprawę zaopatrzenia ludności w drzewo na miesiące zimowe należy uważać za załatwioną. Dostawa rozpocznie się w najbliższych tygodniach, a ukończoną ma być do 30 marca 1923 roku. Ponadto gmina traktuje o nabycie większych partji drzewa twardego, aby w ten sposób zapobiec ewentualnym niespodziankom w razie nienależytej dostawy węgla.

Budowa tunelu pod kanałem Lamanche. W sprawie budowy tunelu pod kanałem Lamanche, który miał być wykonany wspólnymi siłami Francji Anglji, rząd angielski oświadczył, że obecna sytuacja Anglji nie pozwala na asygnowanie niezbędnych kwot na ten cel.

Ostatni car Rosji żyje? "Temps" donosi z Kopendagi, matka cara, zapytana przez sprawozdawcę dziennika kopenhaskiego w sprawie pogłosek, jakoby ostatni car Rosji przebywać miał w Japonji — oświadczył: Przyjdzie chwila, kiedy będę mogła się wypowiedzieć, teraz mogę tylko to oświadczyć, że on żyje.

Zbiory w Rosji zapowiadają się źle. Niepomyślna pogoda zmniejszyła widoki urodzaj w wielu guberniach rosyjskich, szczególnie zaś w gubnrni moskiewskiej i obwodzie czuwaskim. W wymionionych 2 guberniach z powodu deszczu zboże wyległo i niema nadziei na wyprostowanie się. Cotad w jednym tylko obwodzie czuwaskim szkodniki zniszczyły 60 tysięcy dziesięcin. Realizacja zboża w Turkiestanie dała o wiele gorszy wynik, niż przypuszczano. W Krymie własnego zboża starczy dla ludności i możność zakupienia zboża jeszcze na trzy miesiące.

Władze sowieckie wydały do organów miejscowych rozporządzenie jaknajrychlejszego energicznego ściągania prodnałogu.

Oświata w wojsku. Polski Biały Krzyż w porozumieniu z oddziałem trzecim Sztabu generalnego przedsięwziął kroki dla podjęcia skoordynowanej pracy oświatowej w wojsku w celu zwalczania w nim

analfabetyzmu, rozbudzania zasad i uczuć człowieka - obywatela, rozwijania miłości ojczyzny, czci dla naszej świetnej przeszłości, wyrabiana pamięci o naszych wzniosłych hasłach i szlachetnych tradycjach narodowych.

Lublin. (Zwyrodnienie). We wsi Golonki, gminy Radziechowicz, syn gospodarza 18-letni Owczarek powiesił 15-letnią siostrę swoją na haku w oborze. Po dokonaniu tej zbrodni usiłował podpalić oborę wraz z śpiącą tam w kołysce drugą 4-letnią siostrą, lecz sasiedzi na widok dymu zdołali ogień w zarodku ugasić i dziecko uratować. Za zloczyńcą zarządzono pościg. Owczarek został ujęty i osadzony w areszcie. Przyczyną tej ohydnej zbrodni ma być zemsta za to, że siostry Owczarka bardziej kochane były przez rodziców, niż zwyrodniały syn.

Bolszewicki kolporter pod kluczem. Policja zatrzymała w pociągu lwowskim kolportera bibuły komunistycznej, przy którym znaleziono 3,000 odezw komunistycznych w języku polskim i w żargonie, wydanych w sprawie aresztowania posła Dąbala, więźiów politycznych i jednolitego frontu robotniczego. Ponadto ujawniono u niego rękopis wierszy o zjeździe bolszewickim w lwowskiej katedrze unickiej i kartkę z hasłem partyjnem. Aresztowany tłómaczył się, że „bibułę" otrzymał od nieznajomego osobnika, celem oddania jej również jakiemuś nieznajomemu we Lwowie.

Tymczasem dochodzenia policyjne wykazały, że aresztowany nazywa się Ignacy Semenow, z zawodu palacz w kopalni nafty w Borysławiu, jest kolporterem druków komunistycznych na okręg borysławskiego zagłębia naftowego. Był on poszukiwany listem gończym przeź sąd okręgowy w Samborze za organiz. tego kolportażu.

Pomocnicy w jego robocie przeciwpaństwowej siedzą już w aresztach w Samborze za przewożenie odezw bolszewickich w workach z kartoflami, pociągiem kolejowym. Znaleziono nadto druki maszynowe z centralnego komitetu partyji komunistycznej polskiej, sporządzone na bibule, zohydzające p. Naczelnika Państwa i podżegające komunistów do wywołania zamieszek wewnętrznych.

Ofiary i pokwitowania.

Z okazji uroczystości 3 Maja złożyły na Towarzystwo Czytelni Ludowych dzieci szkolne następujące kwoty: Borzęcice 536 mk. Borzęciczki 2 347 mk. Bruczków — Bułaków 700 mk. Dzierzanów 2 750 mk. Gałązki — Galew — Głuchów 1 500 mk. Gościejew 3 105 mk. Kaniew 1 350 mk. Koźmin — Kromolice 1 410 mk. Kuklinów 900 mk. Leonów 1 530 mk. Łagiewniki 2 305 mk. Mokronos — Obra Stara 424 mk. Obra Nowa — Olędry Pol. 1 720 mk. Orla 620 mk. Pogorzela 3 271 mk Siedmiorogów 1 500 mk. Skoków — Staniew 1 470 mk. Szelejewo — Walerjanów — Wałków 612 mk. Wielowieś 2 045 mk. Wrotków 1000 mk. Wyganów 3 870 mk. Wyrębin 1 740 mk. Wziąchów — Zalesie Małe 1 500 mk. Zdzierz — Zimnawoda 1 300 mk. razem 39 506 mk. które 29 maja i 8 czerwca r. b. na Tow. Czyt. Lud. Nr. 200 504 w Poznaniu przekazałem. Dnia 19 kwietnia przekazałem do Banku Związku na repartrjantów zebrane przez dzieci szkolne w Borku 4 936 marek.

Chojecki insp. szkolny.

W naszym rejestrze handlowym A, zapisano dzisiaj pod Nr. 12 następującą firmę:

Aleksander Thomas i Ska w Borku

jako właściciele:

1. Aleksander Thomas i 2 Zygmund Kurowski kupiec z Borku.

Koźmin, dnia 20. lipca 1922 r.

Sąd powiatowy

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod Nr. 44:

(Firma Bernhard Mamlok Koźmin)

Firma została wymazaną.

Koźmin, dnia 21. lipca 1922 r.

Sąd powiatowy

Dodatek II.

Do ordynacji z dnia 1 marca 1921 dotyczącej pobierania podatków od zabaw i rozrywek urządzanych w mieście Koźminie.

Na mocy §§ 15 18 82 ustawy o poborze podatków komunalnych z dnia 14 lipca 1893 postanawia się za zgodą Rady Miejskiej co następuje:

§ 1.

Wszystkie stawki podatkowe wymienione w § 1 powyższej ustawy z dnia 1 marca 1921 podwyższa się o 50-pięćdziesiąt razy § 2 wzmiankowanej wyżej ordynacji otrzymuje następujące brzmienie:

W wypadkach przewidzianych w § 1 Nr. li 3 włącza wyższy podatek niższy w siebie.

§ 2.

Niniejszy dodatek obowiązuje od dnia ogłoszenia, z którym to dniem znosi się dodatki z dnia 1 października 1921 i 22 grudnia 1921.

Koźmin, dnia 17. lipca 1922 r.

(—) Pieczęć **Magistrat**

podp. Balcerek, L. Paryzek, Szymon Kaczmarekj

Poznań, dnia 19 czerwca 1922 r.

Powyższy dodatek zatwierdza się.

W Imieniu Wojewódzkieko Sądu Administracyjnego. Przewooniczący

Begale

Potwierdzenie

— U. 984/22 S. A. —

Do wzmianki zatwierdzającej Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 19 czerwca 1922 L. dz. U. 984/22 S. A. przychylam się niniejszem w myśl § 77 ustawy o podatkach komualnych z 14 lipca 1893 r.

Poznań, dnia 10. lipca 1922 r.

Za Wojewodę

podp. nieczytelny

w z. Nacz. Wydz. Samorząd.

Przychylenie

— L. dz. 3112/22 III. B. —

W miejsce osobnych uwiadomień

Spełniając smutny obowiązek, podaje p. Jadwiga Scheyerowa w imieniu swojem i jej dzieci do wiadomości, że jej najukochańsza córka

Rita

w dniu 19 lipca swoje młode życie przedwcześnie skończyła

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 lipca o godzinie 3-ciej popołudniu

---

Statt besonderer Anzeige

Frau Hedwig Scheyer gibt in ihrem Namen, sowie im Namen ihrer Kinder die traurige Nachricht bekannt, daß ihre geliebte Tochter

Rita

am 19 Juli durch einen jähen Tod uns entrissen worden ist

Die Beerdigung findet Sonntag den 23-ten Juli, nachmittags 3 Uhr statt

Wyrok na komunistę Dąbala

Przed kilku dniami toczył się w Warszawie proces przeciw komuniście posłowi Dąbalowi, który swego czasu wygłaszał podburzające mowy, wołając precz z Sejmem, precz z rządem i obiecywał słuchaczom, że na gmachach urzędów warszawskich będzie powiewała czerwona flaga. Świadkowie stwierdzili również, że Dąbal zbierał na wiecu składki dla proletarjatu rosyjskiego i że pochody przezeń prowadzone przechodząc przed Hotelem Rzymskim, gdzie mieści się poselstwo sowjeckie, wznosiły okrzyki na cześć tego poselstwa.

Podczas rozpraw wyszły na jaw ciekawe sprawy, a zwłaszcza udowodniono, że komunizm szerzą u nas żydzi za pomocą obłąkańców polskich, którzy idą na rękę komunistom rosyjskim i niemieckim, by zniszczyć istniejący ustrój państwowy w Polsce, a zaprowadzić rządy bolszewickie.

Ostatecznie sąd skazał posła Tomasza Dąbala na pozbawienie praw i 6 lat ciężkiego więzienia.

Komunikaty

Bank Młynarzy Zachodnich Ziem Polskich Tow. Akc. w Poznaniu nabył w drodze kupna kamienicę przy św. Marcinie 39 od spadkobierców p. Chrzanowskiej, p. radcy Dra. Chrzanowskiego i p. Paliszewskiej. Przejęcie już nastąpiło. W kamienicy tej mieszczą się już obecnie lokale wspomnianego banku, który w ciągu jegnego roku tak potężnie się rozwinął, że okazała się niezbędna konieczność rozszerzenia ubikacji, znajdujących się dotąd tylko na parterze, także na I. piętro, co też w najbliższym czasie nastąpi po przebudowaniu, odpowiadającemu nowoczesnym wymaganiom. Oprócz lokalu przy św. Marcinie zajmuje Bank Młynarzy obszerne ubikacje przy ulicy Wenecjańskiej na biura, składnice i warsztaty swego oddziału technicznego. —

Opierajęc się o silną organizację Związku Młynarzy, rozwija bank coraz szerszą działalność w stosunkach handlowych z młynami oraz pokrywając ich wszelkie zapotrzebowania zawodowo-techniczne, tak iż — w celu uruchomienia odpowiedniej gotówki — okazała się konieczność podwyższenia kapitału akcyjnego z 50 na 100 miljonów marek oraz przyjmuje się po wysokim procesie depozyty, które tak obficie napływają. świadcząc o wielkim zaufaniu, jakiem Bank Młynarzy się cieszy w szerokich kołach. Bilans ukończonego właśnie w dniu 1. lipca pierwszego roku obrachunkowego wykaże, że zaufanie to jest rzeczywiście uzasadnione i słuszne. —

W bieżącym miesiącu otwiera Bank Młynarzy swe oddziały w Toruniu, Łodzi i Katowicach. —

Wiadomości pozamiejscowe

Ilość oficerów w wojsku polskim. Według wydanej niedawno „listy starszeństwa oficerów zawodowych" liczba oficerów w wojsku polskiem wynosi 16 956, w tem: generałów — 105, pułkowników — 467, podpułkowników — 828, majorów — 1 696, kapitanów — 4 571, poruczników — 6 195, podporuczników — 3 174. Odnośnie do rodzajów broni służy: w piechocie 7 291, w jeździe — 1 487, w artylerji — 1914 oficerów. W wykazie tym zwraca uwagę stosunkowo mała liczba podporuczników. Charakterystyczną jest również różnica wieku oficerów poszczególnych stopni, np. wśród generałów dywizji najstarszy wiekiem liczy lat 61, najmłodszy 33, najmłodszy zaś generał brygady 20 lat. Wogóle poniżej lat 40 mamy 8 generałów dywizji i 5 generałów brygady. Przy stopniach niższych spotykamy np. 22-letnich majorów i stosunkowo dość wielu 20-letnich kapitanów.

Warszawa. Udaremniony wywóz złota i srebra wartości 8 miljonów mk. Podczas dokonywanej obławy na mieście pozawczoraj wieczorem posterunkowy 8-go komisarjatu, Tomasz Klimik, na ul. Chmielnej w pobliżu dworca pociągów odchodzących zatrzymał 2-ch mężczyzn, z których jeden niósł waliskę ręczną, drugi — teczkę. Zatrzymanych: Borucha Wiernika, nauczyciela z Sosnowca i Chaima Prawera, właściciela młyna z Będzina odprowadzono do Komisarjatu. Tam stwierdzono, że walizka zawiera 5 tafel srebra wagi 25 klg., teczka zaś — 743 i poł rubli w monetach srebrnych rublowych i półrublowycą. Badani zatrzymani oświadczyli, że przywieźli do Warszawy szmelc ze srebra w celu przetopienia i że obecnie zamierzali pojechać do domu.

Przeprowadzone przez ekspozyturę śledczą przy 8-ym komisarjacie dalsze dochodzenie ustaliło, że srebro pochodzi z rafinerji metali szlachetnych Mozesa Perela przy ul. Przechodniej Nr. 5 gdzie podczas dokonanej rewizji znaleziono 3 sztaby wagi 1 kg. 482 gr., 250 rb. złotem w 5 i 10 grublówkach, 14 sztabek srebra, ogólnej wagi 30 kg. oraz różnych srebrnych łyżek, patyn, widelców i łyżek wazonowych z różnemi monogramami i herbami, z posiadaniu których Perel nie umiał się wytłomaczyć.

Istnieje przypuszczenie, że wyroby srebre pochodzą z kradzieży i że wspomniani aresztowani żydzi mieli zamiar wywieźć zatrzymane srebro i złoto, przedstawiające ogólną wartosę około 8 miljonów mk. — do Niemiec. Zatrzymanych wraz z dowodami rzeczowemi odprowadzono do urzędu śledczego.

Poznań (Budżet miasta). Magistrat m. Poznania wniósł do Rady miejskiej projekt etatu na rok administracyjny 1922. Według tego projektu etat zamyka deficyt w sumie 1149192655 mk„ a poszcz. pozycje przedstawiają się jak następuje: przychód 2517351514 mk. rozchód 3666544169 mk., nadwyżka 55 691 873 mk., niedobór 1 204 894 528 mk. Wynik ostateczny: rozchód większy od przychodu o 1 149 192 655 mk.